

phm Marek Fietko

HR z Rzeszowa

hm Marek Załotyński

HR z Mielca

DZIEDZICTWO KRESOWE

W sierpniu br., w Roku Służby ZHR, pięciu podkarpackich instruktorów i harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z XI Rzeszowskiej Drużyny Wędrowników „KROBOS” i 14 Mieleckiej Drużyny Harcerzy „HADES” im. gen S. Sosabowskiego wzięło udział w inwentaryzacji pozostałości po Korpusie Ochrony Pogranicza na dzisiejszej Ukrainie.



Fot. Odznaki KOP – nadawanej „za służbę graniczną”

Wyprawa przygotowywana była od wiosny i została zrealizowana dzięki funduszom i wsparciu Wspólnoty Polskiej, Regionu Rzeszowskiego NSZZ Solidarność, oraz środków własnych. Jednakże najważniejszym elementem w przygotowaniu i przeprowadzeniu całego zadania była nasza współpraca ze Strażą Graniczną. To dzięki niej udało nam się otrzymać bardzo wiele materiałów, które były nieocenioną pomocą w przygotowywaniu poszukiwań. Ponadto funkcjonariusze SG (szczególnie żołnierze strażnicy w Medyce) udzielili nam daleko idącej pomocy w trakcie

podróży na Ukrainę. Wyjątkowo ciekawe było spotkanie z mjr. Piotrem Kozłowskim – funkcjonariuszem Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, który umożliwił nam zwiedzenie przejścia granicznego w Medyce oraz zapoznał nas ze sprzętem i codziennym obliczem służby funkcjonariuszy SG. Również w czasie spotkania mjr Kozłowski opowiedział nam pokrótce historię Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza. Okazało się, że jest on pasjonatem historii tych formacji, a także Kresów Wschodnich II RP, a jego uwagi i informacje były bardzo pomocne w późniejszych poszukiwaniach.



W ramach projektu, mimo trudnych warunków, skrupulatnie przeszukaliśmy rejon oddziaływania Pułku „Czortków” Korpusu Ochrony Pogranicza, w szczególności rejon działania batalionu KOP „Kopyczyńce” na długości ponad 80 km wzdłuż Zbrucza oraz okolicy przeprowadzając skrupulatną kwerendę w wszystkich miejscowościach, w których przed II wojną znajdowały się jednostki, strażnice i posterunki KOP. Poszukiwaliśmy szczególnie budynków, strażnic i koszar, kamieni granicznych i wszelkich innych śladów po Korpusie. Bardzo pomocna w tej pracy okazała się książka Barbary Tarkowskiej pt. *Brygada KOP Podole*, na której również oparliśmy swe poszukiwania.

Pomimo upływu czasu oraz świadomej likwidacji wszelkich pozostałości po II RP, udało się nam jednak odnaleźć, sfotografować i zinventaryzować szereg obiektów w tym m.in.: była Stację Gołębi Poczтовых w Buczaczu, gdzie obecnie mieści się szpital miejski.

W Czortkowie dawne koszary używane są dziś jako mieszkania, dotarliśmy także do willi, gdzie siedzibę miał wywiad KOP, jak również siedziby dowództwa pułku.



Siedziba Dowództwa KOP w Czortkowie



Budynek Stacji Gołębi Pocztowych w Buchacz

W Kopyczyńcach udało się nam odnaleźć budynki koszar KOP, w których obecnie znajduje się zakład karny; w Borszczowie oglądaliśmy cudem zachowaną przez cały okres komunizmu wspaniałą ambonę z plakietą KOP, zaś w Skale Podolskiej uchwyciliśmy budynki koszar, które obecnie wykorzystuje zakład przemysłowy.



Ambona z pamiątkową plakietą KOP
w Borszczowie

W Olchowczyku udało się nam dokładnie zlokalizować miejsce, w którym jeszcze we wrześniu 1939 r. stała strażnica KOP. Niestety, z opowiadań miejscowych ludzi dowiedzieliśmy się, że została ona

zniszczona przez wkraczające „za drugim razem” oddziały armii radzieckiej. Podobnie jak w niedużej wsi Szydłowce miejscowa ludność wskazała nam plac, gdzie znajdowały się budynki strażnicy i co ciekawe – według relacji świadka – na tamtejszym cmentarzu pochowany jest żołnierz KOP, który zmarł w czasie pełnienia służby. Niestety jego grobu nie udało nam się odnaleźć. Obecnie starsza część cmentarza jest bardzo zaniedbana i zarośnięta.

Pomimo drobiazgowej penetracji dawnej granicy RP wzdłuż Zbrucza nie udało się nam odnaleźć żadnego z kamieni granicznych ani pozostałości po nich. Jedynym elementem dawnej granicy okazała się kamiennista droga zbudowaną w latach trzydziestych XX w. przez KOP nad brzegiem Zbrucza, która przemierzaliśmy i zinwentaryzowaliśmy wspólnymi GPS.

Poszukując śladów polskości dodatkowo udokumentowaliśmy wiele bardzo interesujących miejsc związanych z polską kulturą i historią:

- zamki i ruiny w: Starym Siole, Buczaczu, Skale Podolskiej, Kamieńcu Podolskim i Chocimiu,
- ruiny i kościoły rzymskokatolickie w: Czabarówce, Postołówce, Bosirowie, Szydłowcach, Husiatyniu, Sidorowie, Borszczowie, Okopach Świętej Trójcy,
- cmentarze z polskimi nagrobkami w: Czortkowie, Liczkowcach, Postołówce, Olchowczyku.


Podjęliśmy się wielkiego zadania, mamy nadzieję ze zrealizowaliśmy go dobrze na tyle, na ile pozwalały nam nasze środki, umiejętności, wiedza i ogromny zapał wynikający ze świadomości, iż pełniemy tę naszą „harcerską służbę graniczną”, by choć w części przyczynić się do zachowania i lepszego poznania historii Korpusu Ochrony Pogranicza. Na pewno wiele informacji i miejsc wymaga dodatkowej weryfikacji historyków.

Udało się nam zebrać dokumentację fotograficzną w (czasie wyjazdu zrobiliśmy ok. 2000 zdjęć), zapis GPS interesujących nas obiektów oraz wywiady z osobami pamiętającymi rzeczywistość sprzed siedemdziesięciu lat – życie na granicy Polski i ZSRR i żołnierzy KOP pełniących tam służbę. Całość dokumentacji przekazemy do powstającej izby pamięci SG.



TRYBUCHOWCE – Strażnica – kompania HUSIATYN
batalion KOPYCZYŃCE

KRECIŁÓW – Strażnica – kompania KAŁACHARÓWKA
batalion SKAŁAT

 – droga graniczna wybudowana przez żołnierzy KOP – z pomiarów GPS



Gdzieś na drodze granicznej wybudowanej przez KOP w okolicach Kręciłowa – obecnie droga jest bardzo zarośnięta

Podczas pracy spotkaliśmy się z niezwykle gościnną i pomocą Polaków i Ukraińców. Nie sposób a nawet nie jesteśmy w stanie wymienić z nazwiska wszystkich pomocnych nam osób, ale każdemu z osobna raz jeszcze serdecznie dziękujemy.

Przejechalśmy samochodem blisko 2000 kilometrów, około 300 km rowerami i kilkadziesiąt przemierzaliśmy pieszo w trudnym terenie. A kto choć raz był na Ukrainie, to wie czym charakteryzują się tamtejsze, zwłaszcza prowincjonalne drogi.





Samochodem, rowerem, piechotą

Mamy nadzieję, że nawiązana w trakcie realizacji tego projektu znajomość z funkcjonariuszami SG zaowocuje wieloma innymi przedsięwzięciami pomiędzy harcerzami ZHR na Podkarpaciu a Strażą Graniczną.

Fietko Marek, Zalotyński Marek; Dziedzictwo Kresowe, w: Problemy Ochrony Granic. Biuletyn nr 40, (2008), s. 167 – 174.